

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 14.05.2018 r. pkt I ppkt b
na wniosek pełn. wierz. /K. 806 /
r.pr. M. N..
Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu
Starszy Sekretarz Sądowy
J.Guzowska-Dereń
Sygn. akt I AGa 4/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski, SSA Dariusz Rystał
Protokolant:	St. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w K.**

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce (...) w W.

o wydanie a ewentualnie o uznanie czynności za bezskuteczną i wydanie nieruchomości,

**na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2018 r.
sygn. akt VIII GC 262/18**

I. zmienia zaskarżony wyrok ten sposób, że nadaje mu treść:

a. w punkcie I. oddala powództwo w zakresie żądania głównego,

b. *w punkcie II. w celu egzekucji wierzytelności objętych listą wierzytelności w postępowaniu upadłościowym uznaje za bezskuteczną wobec powoda syndyka masy upadłości (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowo – akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. umowę przeniesienia na zabezpieczenie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) usytuowanej na III kondygnacji budynku (na II piętrze) położonego na działce nr (...) obręb(...) przy ul. (...) w K., dla której Sąd Rejonowy w Kołobrzegu prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartą w formie akt notarialnego w dniu 16 kwietnia 2014 w Kancelarii Notarialnej M. K. w W. rep. A nr (...) oraz zobowiązuje pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółkę (...) w W., aby wydał tą nieruchomość powodowi;*

c. *w punkcie III. ustala, że pozwany wygrał powództwo w całości w zakresie żądania głównego zaś powód wygrał powództwo w całości w zakresie żądania ewentualnego i pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu;*

d. *w punkcie IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8.220 zł (ośmiu tysięcy dwustu dwudziestu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu przed Sądem I instancji;*

II. *oddala apelację w pozostałym zakresie;*

III. *znosi między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;*

IV. *nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8220 zł (ośmiu tysięcy dwustu dwudziestu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.*

Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak Dariusz Rysta

I AGa 4/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. o uznanie czynności za bezskuteczną i wydanie nieruchomości oddalił powództwo a orzekając o kosztach procesu ustalił, że powódka przegrała niniejszy proces w 100 %, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Wyrok ten rozstrzygał o następująco ukształtowanym powództwie i zarzutach pozwanego.

Powód wniósł 2 września 2015 r. do Sądu Okręgowego w Koszalinie pozew przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. oparty o treść art. 127 ust. 1 w zw. z art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm. z 2012 r. poz. 1529 oraz z 2013 r. poz. 355 i 613) zwanej dalej „p.u.n.”, domagając się wydania syndykowi do masy upadłości przez pozwaną – wobec bezskuteczności z mocy prawa czynności prawnej w stosunku do masy upadłości w postaci (sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza M. K. w W., repertorium A nr (...)) umowy z 16 kwietnia 2014 r. przeniesienia własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na zabezpieczenie spłaty wierzytelności, domagając się jednocześnie zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

W dalszym toku postępowania – pismem z 16 marca 2016 r. – syndyk rozszerzył powództwo zgłaszając roszczenie ewentualne oparte o dyspozycję art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n. i domagając się uznania za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynności prawnej w postaci (sporządzonej w formie aktu notarialnego

przez notariusza M. K. w W., repertorium A nr (...)) umowy z 16 kwietnia 2014 r. przeniesienia własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na zabezpieczenie spłaty wierzytelności oraz zobowiązania pozwanej do wydania tej nieruchomości do masy upadłości.

Pozwana również w zakresie żądania ewentualnego domagała się oddalenia powództwa, podnosząc przede wszystkim, że w drodze skargi pauliańskiej można dochodzić tylko ochrony wierzytelności pieniężnych (a takiego charakteru nie ma wierzytelność dochodzona przez syndyka – dotycząca konkretnego składnika majątku dłużnika), a ponadto podkreślała, że po jej stronie brak było świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż przeniesienie własności nieruchomości dokonane równocześnie z zawarciem umowy pożyczki miało miejsce dnia 16 kwietnia 2014 r., tj. na ponad 3 miesiące przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. (dalej jako „upadła”), a pozwana nie miała wówczas żadnych wiadomości co do podstaw ogłoszenia upadłości. Przemawiać za tym miałyby – zdaniem pozwanej – także cel umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, którym jest zapewnienie pozwanej bezpieczeństwa, a nie nabycie własności nieruchomości. W sprawie nie znajduje też, w opinii pozwanej, zastosowania art. 527 § 4 k.c., gdyż strony nie pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, a nadto pozwana działając w dobrej wierze ufała oświadczeniu upadłej, co do jej ówczesnej sytuacji finansowej, które nie wskazywało na istnienie podstaw do ogłoszenia upadłości.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 31 lipca 2017 r. wydanym pod sygnaturą akt VI GC 83/15 w punkcie 1. uwzględnił w całości roszczenie główne dochodzone w niniejszej sprawie, nakazując pozwanej, aby wydała syndykowi do masy upadłości nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), wobec bezskuteczności z mocy prawa, w stosunku do masy upadłości, czynności prawnej w postaci przeniesienia własności tej nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności, na podstawie umowy zawartej 16 kwietnia 2014 r. w formie aktu notarialnego – repertorium A nr (...); w punkcie 2. zasądając od pozwanej na rzecz syndyka 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w punkcie 3. nakazując pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie 8.220 zł tytułem kosztów sądowych, od których zwolniony był powód.

Uzasadniając wydane przez siebie orzeczenie Sąd Okręgowy w Koszalinie wprost wskazał, że nie rozważał zgłoszonego przez powoda w piśmie z 16 marca 2016 r. roszczenia ewentualnego, gdyż było to zbędne wobec uwzględnienia w całości powództwa co do roszczenia głównego.

Pozwana wniosła apelację od wyżej wskazanego wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpoznając apelację pozwanej i częściowo dzieląc podniesione w niej zarzuty wyrokiem z 24 stycznia 2018 r. w sprawie I AGa 60/18 uchylił na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd II instancji uznał, że ustalenia co do okoliczności faktycznych sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy w Koszalinie zasługują na pełne podzielenie, jednakże dokonał odmiennej od Sądu I instancji oceny prawnej zgłoszonego roszczenia głównego i uznając, że nie zasługuje ono na uwzględnienie, co skutkowało przyjęciem, że Sąd Okręgowy w Koszalinie nie rozpoznał istoty sprawy co do zgłoszonego przez syndyka roszczenia ewentualnego i formułując zalecenia dla Sądu Okręgowego ponownie rozpoznającego sprawę, aby ocenił zasadność złożenia przez strony oraz ewentualnie przeprowadził dowodowy odnoszące się do żądania ewentualnego, poczynił w tym zakresie stosowne ustalenia faktyczne, a następnie dokonał oceny żądania ewentualnego w kontekście przesłanek stosowania art. 527 k.c.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę, stosownie do art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. był związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, tym samym przedmiotem dalszego postępowania – z uwagi na uznanie bezzasadności roszczenia głównego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, przy jednoczesnym zaaprobowaniu w całości ustaleń okoliczności faktycznych poczynionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie – było tylko dokonanie dalszych ustaleń faktycznych związanych z roszczeniem ewentualnym zgłoszonym przez syndyka oraz ich ocena prawna w kontekście zasadności tego roszczenia.

Sąd Okręgowy w Szczecinie tym samym uznał, że nie wraca w dalszym postępowaniu do kwestii prawomocnie przesądzonych przez Sąd II instancji.

Rozstrzygając o przedstawionych żądaniach i zarzutach stron Sąd przyjął za podstawę następujące (uznane za bezsporne lub udowodnione) okoliczności faktyczne:

(...) spółka z o.o. S.K.A. w K. i (...) spółka z o.o. S.K.A. K. (później działająca pod firmą (...) spółka z o.o. S.K.A. w K.) to podmioty prowadzące działalność w zakresie wznoszenia budynków, wykonywania usług związanych z budownictwem oraz obrotem nieruchomościami. W obu spółkach funkcję prezesa zarządu, uprawniającą do jednoosobowej reprezentacji, kwietniu 2014 r. sprawował B. K..

(...) spółka z o.o. S.K.A w W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek krótkoterminowych, zabezpieczonych m.in. przewłaszczeniem nieruchomości.

W 2013 r. (...) spółka z o.o. S.K.A. w K. poniosła stratę na działalności w wysokości 3,2 mln zł. Od początku 2014 r. nie uzyskiwała już żadnych wpływów z działalności budowlanej. Od 21 marca 2014 r. zobowiązania spółki trwale zaprzestały być spłacane, co oznaczało stan niewypłacalności. Od II kwartału 2014 r. (...) spółka z o.o. S.K.A. nie prowadziła już swojej podstawowej działalności, nie miała przychodów, nie regulowała zobowiązań. Od chwili swojej niewypłacalności wyzbywała się należących do niej lokali przekazując je swoim akcjonariuszom w zamian za dywidendę, co sprawiało, że do spółki nie wpływały jakiegokolwiek świadczenia w zamian za przekazywane nieruchomości w postaci lokali w hotelu (...) w K.. W kwietniu 2014 r. prowadzona była jeszcze księgowość spółki i można było zdaniem ekonomistów M. G. i T. Z. ustalić w oparciu o nią, w jakiej sytuacji finansowej się znajduje.

(...) spółka z o.o. S.K.A. działała wraz z innymi powiązаныmi spółkami w taki sposób, ażeby utrudnić dochodzenie od niej wierzytelności przez poszczególnych wierzycieli. Syndyk już po ogłoszeniu upadłości uważał, że upadła w ten sposób chciała przesunąć termin płatności swoich zobowiązań, nawet do egzekucji komorniczej. Do tej grupy spółek wchodziła też spółka (...) spółka z o.o. S.K.A. Spółka (...) spółka z o.o. S.K.A. w W. zdaniem syndyka nie należała do tej grupy spółek.

W dniu 16 kwietnia 2014 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki (repertorium A nr (...)) pomiędzy (...) spółka z o.o. S.K.A. w W. (jako „pożyczkodawcą”), a (...) spółka z o.o. S.K.A. w K. (jako „pożyczkobiorcą”) i (...) spółka z o.o. S.K.A. w K. (jako „poręczycielem”). Na jej podstawie pożyczkodawca (pозwana) zobowiązała się udzielić pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 3.350.000 zł. W imieniu pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej) działała B. K..

W § 2 umowy pożyczki każda ze stron zapewniała, że zawarcie i wykonanie umowy pożyczki nie narusza żadnej innej umowy lub zobowiązania wiążącego stronę, nie narusza także żadnej innej decyzji administracyjnej, wyroku, ani innego postanowienia sądu, wiążącego stronę. Z kolei pożyczkobiorca i poręczyciel (upadła) oświadczyli, że aktualnie nie są prowadzone przeciwko nim żadne postępowania sądowe, administracyjne lub inne, które mogłyby mieć negatywny wpływ na ich sytuację finansową, według ich najlepszej wiedzy, jak również oświadczyli, że nie zawierali jakiegokolwiek umów skutkujących obciążeniem pięciu wymienionych nieruchomości na rzecz osób trzecich, ani umów najmu lub dzierżawy tych nieruchomości oraz zobowiązywali się nie zawierać takich umów do czasu całkowitej spłaty pożyczki wraz z należnymi odsetkami.

Umowa pożyczki określała w swoim § 9 sposób zabezpieczenia zobowiązań pożyczkobiorcy przez przeniesienie na pożyczkodawcę pod tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie szeregu wymienionych w tym postanowieniu nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste nr (...), nr (...), nr (...) (...), nr (...). Nadto pożyczkobiorca miał wystawić i wydać pożyczkodawcy weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową.

W § 11 ust. 1 lit. d tiret piąty umowy pożyczki wskazano z kolei, że zaspokojenie pożyczkodawcy może nastąpić z nabytych na własność nieruchomości tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie albo poprzez ich zbycie i zaspokojenie się z uzyskanej ceny albo przez zatrzymanie dla siebie przewłaszczonych nieruchomości. W przypadku

zatrzymania podstawą rozliczenia między stronami w przypadku nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) była wartość 200.000 zł.

W celu zabezpieczenia roszczeń pożyczkodawcy względem pożyczkobiorcy o zwrot pożyczki wraz z należnymi odsetkami, poręczyciel (upadła) zobowiązał się przenieść na pożyczkodawcę własność nieruchomości opisanych i wskazanych w § 1 aktu notarialnego, w tym lokalu mieszkalnego (...) położonego w K. przy ul. (...). Tego samego dnia – 16 kwietnia 2014 r. – przed notariuszem M. K. w Kancelarii Notarialnej w W., zawarta została umowa przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności w formie aktu notarialnego, repertorium A nr (...), dotycząca lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w budynku przy ul. (...) w K., dla której to nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Stosownie do warunków umowy (jej § 3 pkt 2) (...) spółka z o.o. S.K.A. (pozwana) zobowiązana była do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na rzecz (...) spółka z o.o. S.K.A. (upadłej) w terminie 10 dni od dnia zwrotu przez (...)spółka z o.o. S.K.A. (pożyczkobiorcę) na rzecz (...) spółka z o.o. S.K.A. (pozwanej) całej pożyczki wraz z należnymi odsetkami, przy czym najpóźniejszy termin zwrotu pożyczki został określony na 18 kwietnia 2015 r. W przypadku, gdyby (...) spółka z o.o. S.K.A. (pożyczkobiorca) nie wypełniła zobowiązania z umowy pożyczki w jakiegokolwiek części, wygasło zobowiązanie (...) spółka z o.o. S.K.A. (pozwanej) do zwrotnego przeniesienia własności przewłaszczonych nieruchomości (§ 3 pkt 3 umowy).

Szacunkowa wartość nieruchomości wynosiła 164.000 zł. Zmiana właściciela nieruchomości została wpisana do księgi wieczystej nr (...).

Pracownikiem (...) spółka z o.o. S.K.A. w czasie zawierania umowy pożyczki był prawnik G. U., który zajmował się w pozwanej spółce opiniowaniem umów pożyczki, jednak nie pamiętał, czy występował konkretnie jako pełnomocnik spółki 16 kwietnia 2014 r. Pozwana przed zawarciem umowy nie przeprowadzała w tym przypadku analizy zdolności płatniczej, nie badała też zdolności kredytowej, lecz opierała się na oświadczeniach składanych przez swoich kontrahentów dotyczących tego, że nie ma przeszkód do przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz że czynność nie jest dokonywana z pokrzywdzeniem wierzyciela. Pozwana spółka w swojej praktyce nie przeprowadzała procedury uzyskania informacji z BIK, nie żądała zaświadczeń z Urzędu Skarbowego, ani z ZUS-u, nie zapoznawała się też z aktami rejestrowymi spółek. Koncentrowała się przede wszystkim na zabezpieczeniu – analizowała dokumenty dotyczące nieruchomości, a jedynym kryterium udzielenia pożyczki było posiadanie nieruchomości. W skali jej działalności wniosków o udzielenie pożyczki było nawet do ponad 300 rocznie, a pożyczek udzielano kilkadziesiąt rocznie, przy przeciętnej kwocie pożyczki wynoszącej około 1 mln zł. Pozwana spółka zdawała sobie sprawę, że niektórzy z jej kontrahentów mają długi, ale jeżeli w księdze wieczystej nie widziała śladów zobowiązań kontrahenta, to pożyczka była przyznawana i środki wpłacano na wskazany przez kontrahenta rachunek bankowy. Podstawową grupą docelową, w której pozwana spółka poszukiwała kontrahentów byli tacy, którzy mieli problemy z płatnością, gdyż „większość klientów wolała kupić czas, niż pozwolić komornikowi na zlicytowanie nieruchomości”. Pozwana spółka nie miała przy tym wiedzy co do istnienia ewentualnych przesłanek do ogłoszenia upadłości (...) spółka z o.o. S.K.A.

Prezes zarządu (...) spółka z o.o. S.K.A. (pozwanej) P. Ś. – w dniu zawierania umowy pożyczki tj. 16 kwietnia 2014 r. nie był jeszcze pracownikiem pozwanej i nie uczestniczył w zawieraniu umowy pożyczki nr (...). Prezesem zarządu pozwanej został dopiero od marca 2015 r. Utrzymywał też, że w dniu zawierania umowy pożyczki pozwana nie miała wiedzy co do złej sytuacji pożyczkobiorcy, a co więcej pożyczkobiorca złożył w umowie pożyczki stosowne oświadczenie zapewniające, że w złej sytuacji finansowej się nie znajduje. Także poręczyciel miał jego zdaniem oświadczyć, że nie miał żadnych zobowiązań.

Po zawarciu umowy poręczyciel (...) spółka z o.o. S.K.A. (upadła) zmienił nazwę na (...) spółka z o.o. S.K.A. w K.

Postanowieniem z dnia 18 września 2014 r. na wniosek wierzycieli z dnia 18 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie VII GU 45/14 ogłosił upadłość likwidacyjną (...) spółka z o.o. S.K.A. w K. i wyznaczył syndyka masy upadłości B. G..

Po ogłoszeniu upadłości (...) spółka z o.o. S.K.A. w K. (upadłej) syndyk informował o tym fakcie (...) spółka z o.o. S.K.A. (pozwana) i żądał zwrotu do masy upadłości nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr

(...). Żądania te spotkały się ze stanowczą odmową pozwanej, która wskazała, że zwrot nieruchomości może nastąpić jedynie na warunkach określonych w umowie. Ostatecznie do spłaty pożyczki, jak też do dobrowolnego zwrotu nieruchomości, nie doszło.

Postanowieniem z 24 września 2015 r. sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym VII GUp 22/14 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Koszalinie wobec upadłej (...) spółka z o.o. S.K.A. w K. zatwierdził listę wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2015 r., na której uwzględniono zgłoszone wierzytelności w łącznej wysokości 91.352.539,55 zł, w kategoriach II-V, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w łącznej wysokości 33.827.193,44 zł.

Następnie postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 r. sędzia-komisarz zatwierdził pierwszą uzupełniającą listę wierzytelności z dnia 15 października 2015 r., na której uwzględniono zgłoszone wierzytelności w łącznej wysokości 979.294,75 zł, w kategorii IV, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w łącznej wysokości 108.712,66 zł. Drugą uzupełniającą listę wierzytelności z 23 listopada 2015 r. sędzia-komisarz zatwierdził postanowieniem z 11 stycznia 2016 r. Na liście tej uwzględniono w kategorii III wierzytelności w łącznej kwocie 225.329,79 zł, przy uznaniu przez syndyka wierzytelności w kategorii IV w wysokości 110.182,48 zł. Trzecią uzupełniającą listę wierzytelności z dnia 15 lutego 2016 r. sędzia-komisarz zatwierdził postanowieniem z dnia 29 czerwca 2016 r., przy uwzględnieniu zmiany dokonanej postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 r. Uwzględniono wierzytelności w kategorii IV w kwocie 7.858,63 zł i w kwocie 7.858,63 zł wierzytelności te zostały uznane.

Przedstawiając wyniki oceny dowodów Sąd wyjaśnił że w toku ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy w Szczecinie na zarządzenie z dnia 23 marca 2018 r. zobowiązano pełnomocników stron do wskazania, o przeprowadzenie których dowodów wnoszą zarówno w zakresie dowodów osobowych, jak i dowodów z dokumentów, na poparcie swoich aktualnych stanowisk procesowych w zakresie żądania ewentualnego, pod rygorem przyjęcia, że dowody te nie zostały sprecyzowane.

Strona pozwana ustosunkowała się do nałożonego zobowiązania pismem z dnia 5 kwietnia 2018 r. wskazując, że na obecnym etapie – wobec przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy w Koszalinie wszystkich zgłoszonych przez nią dowodów w zakresie roszczenia ewentualnego opartego na art. 527 k.c. – nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych. Jednocześnie, celem doprecyzowania swojego stanowiska w trybie art. 210 § 2 k.p.c., pozwana wskazała, że zaprzecza, ażeby upadła zawierając dnia 16 kwietnia 2014 r. umowę przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności (dalej jako „umowa przewłaszczenia”) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli upadłej, a pozwana o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Zaprzeczyła też, ażeby w skutek zawarcia umowy przewłaszczenia doszło do pokrzywdzenia wierzycieli upadłej, jak również, że wskutek zawarcia umowy przewłaszczenia upadła stała się niewypłacalna albo stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem tej czynności. Zaprzeczyła też, ażeby wskutek zawarcia umowy przewłaszczenia pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Przede wszystkim pozwana podkreślała, że ani nie miała w chwili zawierania umowy przewłaszczenia z dnia 16 kwietnia 2014 r. świadomości o tym, że umowa może być zawierana z pokrzywdzeniem wierzycieli upadłej, ani też nie była w stanie obiektywnie uzyskać wówczas tej wiedzy przy założeniu działania z należytą starannością.

Strona powodowa ustosunkowała się do nałożonego zobowiązania pismem z dnia 9 kwietnia 2018 r. domagając się przeprowadzenia dowodów wymienionych w uzasadnieniu pozwu w postaci postanowień Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 31 lipca 2014 r. i z dnia 18 września 2014 r., aktu notarialnego z dnia 16 kwietnia 2014 r. – repertorium A nr (...), operatu szacunkowego z dnia 30 stycznia 2015 r., pisma syndyka z dnia 6 marca 2015 r. z dowodem nadania, ostatecznego przedsądowego wezwania do wydania nieruchomości z dnia 13 września 2015 r. z dowodem odbioru, pisma pozwanej z dnia 25 marca 2015 r. i pisma pozwanej z dnia 22 czerwca 2015 r. Nadto domagała się przeprowadzenia dowodu z dokumentów złożonych wraz z pismem z dnia 16 marca 2016 r. – raportu z analizy sprawozdania finansowego upadłej za okres od 1 stycznia 2013 r. do 17 września 2014 r. oraz opinii biegłego rewidenta z dnia 2 grudnia 2014 r. w sprawie wypłaty dywidendy i sprzedaży nieruchomości, a także przeprowadzenia dowodu z dokumentów złożonych wraz z pismem z dnia 11 lipca 2017 r. – wniosku o ogłoszenie upadłości, listy wierzytelności

z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu, uzupełniającej listy wierzytelności nr 1 z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu, uzupełniającej listy wierzytelności nr 2 z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu i uzupełniającej listy wierzytelności nr 3 z postanowieniem sędziego-komisarza o jej zatwierdzeniu. Nadto strona powodowa domagała się przeprowadzenia dowodu z pozostałych dokumentów złożonych przez siebie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie bez wyraźnego ich sprecyzowania.

Tezę dowodową strona powodowa określiła jako treść tych dokumentów to, że w wyniku dokonanej czynności prawnej – przeniesienia własności należącej do upadłej nieruchomości na zabezpieczenie spłaty pożyczki – upadła stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż dotychczas, sytuację finansową upadłej w chwili poręczenia przedmiotowej umowy, wiedzę pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej w chwili zawierania umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności pożyczkobiorcy to, że upadła dokonując zabezpieczenia umowy pożyczki działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; to, że pozwana wiedziała, bądź przy zachowaniu należytej staranności, mogła się dowiedzieć, że upadła dokonując zabezpieczenia spłaty długu działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Nadto zakreślając taką samą tezę dowodową strona powodowa domagała się przeprowadzenia dowodu z przesłuchania syndyka (strony powodowej) i z zeznań świadków G. U., T. Z. i M. G., przy czym wniosek o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przed Sądem Okręgowym w Szczecinie strona powodowa cofnęła na rozprawie w dniu 16 lipca 2018 r., powołując się na już przeprowadzenie tego dowodu przed Sądem Okręgowym w Koszalinie.

Domagała się też – z ostrożności procesowej – przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki (w tym w oparciu o księgi rachunkowe upadłej), na okoliczność, że upadła bezpośrednio lub pośrednio nie odniosła żadnej korzyści tytułem umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności z dnia 16 kwietnia 2014 r., a w konsekwencji tej umowy upadła stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż dotychczas, na okoliczność sytuacji finansowej spółki-poręczyciela w chwili poręczenia umowy, wiedzy pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej w chwili zawierania umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie spłaty wierzytelności pożyczkobiorcy oraz tego, że upadła dokonując zabezpieczenia umowy pożyczki działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, że pozwana wiedziała, bądź przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że upadła dokonując zabezpieczenia spłaty długu działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Strona powodowa domagała się też zobowiązania przez Sąd pozwanej do złożenia kompletu dokumentów dotyczących wniosku o udzielenie pożyczki, jego analizy i dokumentów dotyczących tego, na czyją rzecz środki z tej pożyczki zostały przekazane oraz – z ostrożności procesowej, gdyby pozwana kwestionowała, że jej działalność polega na udzielaniu pożyczek podmiotom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej, zagrożonym niewypłacalnością, nieposiadającym zdolności kredytowej – do złożenia listy podmiotów, którym pozwana udzieliła pożyczek w latach 2013 i 2014 oraz do udzielenia informacji, jaki dokumentów żądała od podmiotów ubiegających się o pożyczkę w toku procedury udzielania pożyczki. Tezę dowodową strona powodowa w tym przypadku zakreśliła tak samo, jak w przypadku pozostałych wniosków dowodowych. Na rozprawie w dniu 16 lipca 2018 r. wnioski dowodowe w tym zakresie nie zostały podtrzymane przez pełnomocnika strony powodowej.

W efekcie postępowanie dowodowe zostało zasadniczo przeprowadzone zgodnie z wnioskami dowodowymi stron i w zasadzie treść tych dowodów nie była przez strony kwestionowana. Sąd nie przeprowadzał przy tym tych dowodów, co do przeprowadzenia, których sama strona powodowa cofnęła stosowne wnioski dowodowe – Sąd nie dokonywał tym samym ponownego przesłuchania świadków G. U., T. Z. i M. G., opierając się na dotychczas złożonych przez nich zeznaniach w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Koszalinie. Podobnie – wobec niepodtrzymania tego wniosku dowodowego przez pełnomocnika strony powodowej – Sąd nie zobowiązał strony pozwanej do złożenia kompletu dokumentów dotyczących wniosku o udzielenie pożyczki, jego analizy i dokumentów dotyczących tego, na czyją rzecz środki z tej pożyczki zostały przekazane. We wskazanym zakresie – w sytuacji, w której strona sama cofa,

czy też nie podtrzymuje, swoich wcześniejszych wniosków dowodowych – musi liczyć się z negatywnymi dla siebie konsekwencjami, wynikającymi z ryzyka niesprostania ciężarowi dowodu zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd nie dopuścił jednego dowodu, który został zawnioskowany przez stronę powodową, i co do którego podtrzymywała swoje stanowisko, tj. nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki (w tym w oparciu o księgi rachunkowe upadłej). Teza dowodowa tego wniosku obejmowała m.in. kwestię wiedzy pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej w chwili zawierania umowy przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie, co do której charakter takiego dowodu nie mógł przynieść ze swojej wykazania faktu ewentualnej wiedzy pozwanej o stanie niewypłacalności upadłej, gdyż wiedza taka po stronie pozwanej nie mogła wynikać z treści dokumentów księgowych upadłej spółki, gdyż zdaniem Sądu takiego badania ksiąg upadłej nie wymagało dochowanie przez pozwaną należytej staranności w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. W ocenie Sądu brak też było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do ewentualnego wykazania, że przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie długu upadłej (jako poręczyciela), miało charakter bezpłatny, skoro wprost z treści kwestionowanych przez syndyka umów wynikało zwolnienie upadłej z długu (własnego długu poręczyciela) co do określonej w umowie (wyższej, niż wynikająca z operatu szacunkowego) wartości nieruchomości, które stanowiło z kolei korzyść upadłej, w kontekście dokonanego poręczenia.

W konsekwencji Sąd uznał. Że przeprowadzenie wnioskowanego przez syndyka dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i ekonomiki było zbędne (art. 227 k.p.c.) dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie mogło doprowadzić do udowodnienia tej przesłanki wynikającej z art. 527 § 1 k.c., której to nieudowodnienie spowodowało oddalenie powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego – braku wiedzy pozwanej, o działaniu upadłej ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, czy też braku możliwości jej uzyskania przy dochowaniu należytej staranności.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd wyjaśnił, że strona powodowa nie sprostала spoczywającemu na niej stosownie do art. 6 k.c. ciężarowi dowodu w zakresie faktów stanowiących podstawę rozpatrywanego w niniejszej sprawie (w toku ponownego jej rozpoznawania przez Sąd Okręgowy) roszczenia ewentualnego opartego na art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n., co skutkowało w konsekwencji oddaleniem powództwa.

Syndyk masy upadłości (...) spółka z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. – występujący w niniejszym postępowaniu jako strona w znaczeniu formalnym i działający na rzecz masy upadłości – domagał się w ramach zgłoszonego w piśmie z 16 marca 2016 r. roszczenia ewentualnego uznania za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynności prawnej w postaci (sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza M. K. w W., repertorium A nr (...)) umowy z dnia 16 kwietnia 2014 r. przeniesienia własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na zabezpieczenie spłaty wierzytelności oraz zobowiązania pozwanej do wydania tej nieruchomości do masy upadłości, podstawy prawnej dla tego roszczenia upatrując w art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 i art. 134 ust. 1 p.u.n.

Sąd wyjaśnił, że zgodnie z brzemieniem art. 527 § 1 k.c. gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Z kolei § 4 wskazywanej jednostki redakcyjnej ustanawia domniemanie prawne, że jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z kolei art. 131 i art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm. z 2012 r. poz. 1529 oraz z 2013 r. poz. 355 i 613) zwanej „p.u.n.” stanowiłyby – w razie uwzględnienia

powództwa opartego na art. 527 § 1 k.c. – podstawę powrotu nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), będącej przedmiotem przewłaszczenia na zabezpieczenie aktem notarialnym z 16 kwietnia 2014 r. (repertorium A nr (...)), do masy upadłości. Zgodnie bowiem z art. 134 ust. 1 p.u.n. jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu.

Sąd wskazał, że art. 527 k.c. statuuje w polskim prawie cywilnym tzw. skargę pauliańską, która ma na celu ma na celu zabezpieczenie wierzyciela na wypadek nielojalnego i sprzecznego z dobrymi obyczajami zachowania dłużnika, polegającego na takim rozdysponowywaniu swojego majątku, że nie będzie w stanie w efekcie zaspokoić swoich wierzycieli. Skarga pauliańska pozwala tym samym na przełamanie zasady, zgodnie z którą wierzyciel może szukać zaspokojenia wyłącznie w obrębie masy majątkowej dłużnika. Dzieje się tak w wyniku podważenia skuteczności czynności prawnych dłużnika, które doprowadziły go do stanu niewypłacalności lub też które już istniejącą niewypłacalność pogłębiły. Wierzyciel może w takim przypadku domagać się uznania takich czynności dłużnika za bezskuteczne w stosunku do niego. Wspomniana bezskuteczność ma charakter względny – zachodzi tylko w stosunku do konkretnego wierzyciela, który czynność zaskarżył – a w rezultacie, w przypadku zadośćuczynienia przez wierzyciela wymogom dowodowym określonym w przepisach art. 527 i nast. k.c. oraz w przypadku orzeczenia przez sąd o bezskuteczności określonych czynności prawnych dłużnika, wierzyciel będzie miał prawo dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności – z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej (będącej beneficjentem podważonej przez sąd czynności dłużnika) – z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (art. 532 k.c.). Wierzyciel będzie mógł tym samym poszukiwać zaspokojenia faktycznie poza majątkiem dłużnika, gdyż wierzytelność będzie egzekwowana bezpośrednio z majątku osoby trzeciej, która w wyniku nielojalnego zachowania dłużnika osiągnęła korzyść majątkową [por. K. Haładaj w: red. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2018, art. 527 k.c.].

Wyrok uznający na podstawie art. 527 k.c. bezskuteczność określonej czynności prawnej przenoszącej przedmiot lub prawo z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej, nie powoduje co do zasady ich powrotu do majątku dłużnika, lecz jedynie daje wierzycielowi prawo zaspokojenia się z tego przedmiotu lub prawa, pozostających nadal w majątku osoby trzeciej, przed jej wierzycielami [por. wyrok SN z 7.10.2011 r. w sprawie II CSK 3/11]. Wierzyciel może prowadzić egzekucję z tego przedmiotu lub prawa na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi, bez konieczności uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej [por. postanowienie SN z 7.04.2011 r. w sprawie IV CSK 375/10]. Wyjątek od tej zasady ustanawia wspomniany już na wstępie rozważań art. 134 ust. 1 p.u.n., który znajdowałby zastosowanie w niniejszej sprawie, gdyż w przypadku orzeczenia bezskuteczności co do czynności prawnej, w wyniku której coś ubyło z masy upadłości, bądź do niej nie weszło, to wówczas podlega do przekazaniu do masy upadłości.

W okolicznościach niniejszej sprawy takim składnikiem majątkowym, który w wyniku zaskarżonej przez syndyka umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 16 kwietnia 2014 r. (repertorium A nr (...)) ubył z masy upadłości była nieruchomość (odrębna własność lokalu), położona w K., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Powrót na mocy art. 134 ust. 1 p.u.n. wskazanego składnika majątkowego do masy upadłości mógłby jednak nastąpić jedynie w przypadku uznania na podstawie art. 527 § 1 k.c. wskazanej czynności prawnej – umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 16 kwietnia 2014 r. (repertorium A nr (...)) – za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, a to z kolei wymagało udowodnienia przez powoda wskazanych w tym przepisie przesłanek, przy czym powód może posługiwać się w procesie tego dowodzenia domniemaniami uregulowanymi art. 527 § 4 i art. 528 k.c.

Powodzenie skargi pauliańskiej zależy od wykazania przez wierzyciela-powoda, iż spełnione zostały następujące przesłanki:

- 1) wierzyciel posiada prawnie chronioną wierzytelność w stosunku do dłużnika;
- 2) dłużnik dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela-powoda;

- 3) w wyniku kwestionowanej czynności dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową;
- 4) po stronie dłużnika istniała świadomość pokrzywdzenia wierzyciela;
- 5) osoba trzecia, która uzyskała korzyść, działała w złej wierze;

a nadto przesłanki te muszą zostać spełnione kumulatywnie.

W kontekście tych przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c., to na stronie powodowej – syndyka – spoczywał ciężar ich udowodnienia, a co za tym idzie niesprostanie temu ciężarowi wiązało się z oddaleniem powództwa. Sąd zaznaczył, że spełnienie pierwszej z wyżej wymienionych przesłanek zapewniał syndykowi art. 131 p.u.n., w tych powództwach, w których przedmiotem jest majątek należący do masy upadłości, a więc taki, który gdyby nie zdziałana czynność upadłego w tej masie by się znajdował, w razie uznania bezskuteczności czynności wchodziłby w skład masy upadłości [por. M. Jasińska, Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu cywilnego, w: M. Jasińska, Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527-534 KC i przepisów powiązanych (KRO, PrUpN, KPC, KK), Warszawa 2018, art.527 k.c.; wyrok SA w Katowicach z 11.09.2008 r. w sprawie V ACa 295/08].

Bez wątpienia też w niniejszej sprawie spełniona została druga ze wskazanych przesłanek – upadła dokonała czynności prawnej (zawarcia umowy przewłaszczenia za zabezpieczenie) z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż będąc niewypłacalną już co najmniej od marca 2014 r. zawarła w dniu 14 kwietnia 2014 r. zaskarżoną umowę, w wyniku której z jej majątku wyszła nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało też przyjąć, że wskutek dokonania czynności po stronie pozwanej zaistniała korzyść majątkowa, gdyż do jej majątku weszła na zabezpieczenie spłaty udzielonej powiązanej z upadłą spółce pożyczki w łącznej kwocie ponad 3 mln zł, wspomniana nieruchomość, z której pozwana mogła zaspokoić swoją wierzytelność w razie braku terminowej spłaty pożyczki czy to przez pożyczkobiorcę (spółkę powiązaną z upadłą), czy też przez poręczyciela (upadłą), mając przy tym wybór – bądź sprzedaż nieruchomości i zaspokojenie się z uzyskanej ceny, bądź zatrzymanie nieruchomości i wówczas rozliczenie jej według określonej w umowie kwoty 200.000 zł określającej wartość nieruchomości (podczas gdy zgodnie z operatem szacunkowym jej rzeczywista wartość rynkowa była niższa i wynosiła 164.000 zł).

W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu nie zostało jednak udowodnione, że upadła (dłużnik) zawierając umowę z pozwaną działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, choć ziszczenie się tej przesłanki jest w świetle zebranych dowodów oraz w świetle doświadczenia życiowego bardzo prawdopodobne. Tym niemniej podstawą oddalenia powództwa było niesprostanie przez powoda (syndyka) ciężarowi udowodnienia w toku procesu ostatniej z wyżej wymienionych przesłanek zasadności skargi pauliańskiej, tj. nieudowodnienie przez stronę powodową, że pozwana zawierając umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie z dłużnikiem (upadłą) i uzyskując korzyść w jej wyniku, działała w złej wierze (przy domniemaniu dobrej wiary określonym art. 7 k.c.) rozumianej – *verba legis* – w tym przypadku czy to jako sytuacja, w której pozwana wiedziała, że upadła działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, czy też jako sytuacja, w której dochowując należytej staranności mogłaby się tego dowiedzieć.

W doktrynie na tym tle wskazuje się, że chodzi tu o sytuacje, w których osoba trzecia, dokonując danej czynności prawnej z dłużnikiem, wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że ten działał ze świadomością pokrzywdzenia swoich wierzycieli (lub wierzyciela). Tym samym przesłanka ta dotyczy dwóch sfer – po pierwsze świadomości osoby trzeciej, iż dana czynność prawna krzywdzi wierzyciela, i po drugie wiedzy osoby trzeciej co do zakresu świadomości dłużnika w tym względzie. Ciężar dowodu w zakresie ewentualnej złej wiary osoby trzeciej spoczywa na wierzycielu.

W doktrynie dostrzega się również, że jednoznaczne wykazanie, że osoba trzecia wiedziała, iż dokonując czynności prawnej dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, może być niezmiernie skomplikowane dowodowo, stąd też art. 527 § 1 k.c. zastrzega, że o złej wierze osoby trzeciej można mówić również w sytuacji,

gdy osoba trzecia – przy zachowaniu należytej staranności – mogła z łatwością dowiedzieć się o przesłankach podmiotowych dotyczących dłużnika [por. np. M. Pyziak-Szafnicka, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, Warszawa 1995, s. 129; Popiołek w: red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, Warszawa 2018, art. 527 k.c.;]. Zadośćuczynienie takiemu złagodzonemu wymogowi dowodowemu zależy od okoliczności danego przypadku, w tym w szczególności od miary należytej staranności wymaganej w konkretnych okolicznościach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tym tle wskazano, że staranność należyta, a więc oczekiwana w stosunkach danego rodzaju, nie jest jedynie „pochodną” obowiązku wynikającego z przepisów ustawy [por. wyrok SN z 17.09.2003 r. w sprawie II CK 10/02], generalną zasadą jest tym samym, że wykazanie istnienia przesłanek do uznania czynności prawnej za bezskuteczną wymienionych w art. 527 § 1 i 2 k.c. jest obowiązkiem powoda, jednak w szczególnych przypadkach, w których występują domniemania prawne, tj. art. 527 § 3, art. 529 k.c., ciężar dowodu jest przerzucony na stronę pozwaną. To bowiem w jej interesie jest obalenie obciążającego pozwanego domniemania prawnego [por. wyrok SA w Rzeszowie z 12.06.2014 r. w sprawie I ACa 586/13]. Jednocześnie też w doktrynie wskazuje się, że podstawowym problemem związanym z pojęciem świadomości pojawiającym się w przypadku przesłanki złej wiary osoby trzeciej, o której mowa w art. 527 § 1 k.c., jest fakt, że sfera ta dotyczy odczuć z dziedziny psychologii i związana jest ściśle z procesem myślowym jednostki i wręcz jej sposobem odczuwania świata, wobec czego bezpośrednio dokonanie oceny świadomości jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe do jednoznacznego określenia, dlatego też wierzyciel może w tym przypadku udowodnić (co jest prostsze), że osoba trzecia mogła się dowiedzieć o danym stanie rzeczy przy dołożeniu należytej staranności.

Pojęcie należytej staranności zostało zdefiniowane w art. 355 k.c. jako staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju, stąd też każdorazowo należy dokonać oceny, czy określone działanie może być traktowane jako należyta staranność, czy też nie. Na tle pojęcia należytej staranności zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, wskazują w kontekście interpretacji poszczególnych przepisów odwołujących się do tego pojęcia, że przez to określenie rozumie się podejmowanie minimum działań w celu ustalenia stanu faktycznego, żądania szczególnych dokumentów czy zaświadczeń. Jako przykłady takiego zachowania się podawane jest np. sprawdzenie aktualnej księgi wieczystej przed dokonaniem transakcji zakupu nieruchomości. Od pojęcia należytej staranności należy odróżnić kwalifikowaną staranność, rozumianą jako najwyższa staranność, która obowiązuje przy wykonywaniu określonych prac, lub też sytuację, gdy strony umownie przyjęły taki sposób zachowania jako wymagany, a przekładając to na wyżej wskazany przykład, to o ile zachowaniem należytej staranności byłoby zapoznanie się z księgą wieczystą, to przykładem najwyższej (kwalifikowanej) staranności byłoby zapoznanie się z aktami wieczystoksięgowymi [por. M. Jasińska, Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu cywilnego, w: M. Jasińska, Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Komentarz do art. 527-534 KC i przepisów powiązanych (KRO, PrUpN, KPC, KK), Warszawa 2018, art. 527 k.c.; wyrok SN z 13.10.2006 r. w sprawie III CSK 58/06].

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podkreślił, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał na to, że pozwana wiedziała (miała świadomość), że upadła może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a wobec tego pozostawało na tle art. 527 § 1 k.c. rozważenie, czy pozwana dochowując należytej staranności mogła się tego dowiedzieć, i czy podjęte przez nią czynności odpowiadały wymogowi dochowania należytej staranności.

Sąd dostrzegł, że działalność gospodarcza pozwanej sprowadza się do udzielania pożyczek, których spłata zabezpieczona jest m.in. przewłaszczeniem nieruchomości, z której pozwana może się zaspokoić w razie braku spłaty pożyczki. Jak przyznał też wprost jej pracownik G. U., kontrahentami pozwanej zwykle są takie podmioty, które chcą zaciągając pożyczkę „kupić czas” i uniknąć egzekucji komorniczej. Tym samym pozwana pozwala podmiotom znajdującym się w trudnej sytuacji majątkowej na „złapanie oddechu” i np. spłatę dotychczasowych wierzycieli, aby uniknąć ryzyka przymusowej egzekucji, licząc na poprawę sytuacji w przyszłości, co pozwoli też na spłatę zaciągniętej u pozwanej pożyczki. Prowadząc swoją działalność pozwana w treści umów zawieranych z kontrahentami – w tym w umowach zawartych w dniu 16 kwietnia 2014 r. z upadłą jako poręczycielem i z powiązaną z nią spółką będącą pożyczkobiorcą – odbierała od nich oświadczenie, że nie zachodzą wobec niej przesłanki ogłoszenia ich upadłości, tym samym odbierając w istocie zapewnienia co do tego, że podmioty te nie są dłużnikami działającymi ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 1 k.c.).

Pozwana tym samym weryfikując oświadczenie upadłej ograniczała się do zbadania treści ksiąg wieczystych przewłaszczanej na zabezpieczenie nieruchomości (m.in. księgi wieczystej nr (...)) i wobec braku ujawnienia w nich jakichkolwiek roszczeń osób trzecich, jak i brak ujawnionych w nich obciążeń, czy wpisanych hipotek, uznała oświadczenia pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej) za wiarygodne. Z zeznań świadka G. U. nie wynikało, ażeby pozwana spółka badała publicznie dostępne informacje zawarte w rejestrze przedsiębiorców KRS dotyczące swoich kontrahentów, czy też ażeby badała rejestr dłużników niewypłacalnych pod tym względem. Tym niemniej z przeprowadzonych w sprawie dowodów, jak również i z twierdzeń samych stron, nie wynikało, ażeby upadła, w chwili zawierania umowy z dnia 16 kwietnia 2014 r. w rejestrze tym figurowała.

Ponadto nawet analizując informacje dostępne w rejestrze przedsiębiorców KRS dotyczące upadłej, w kwietniu 2014 r. pozwana mogłaby co najwyżej ustalić, że poręczyciel składał w lipcu 2012 i w lipcu 2013 r. sprawozdania odpowiednio za 2011 r. i za 2012 r. Jednocześnie, w kwietniu 2014 r. nie miałyby jeszcze powodów, ażeby powziąć wątpliwość co do intencji upadłej zawierającej umowę, czy też co do jej wypłacalności, tylko dlatego, że w kwietniu nie złożyła jeszcze sprawozdania za 2013 r.

W rezultacie Sąd uznał, że pozwana dochowując należytej staranności – a zatem analizując treść ksiąg wieczystych, odbierając stosowne oświadczenie od pożyczkobiorcy i poręczyciela (upadłej), co do ich sytuacji finansowej, a nawet i analizując informacje ujawnione w rejestrze przedsiębiorców KRS, czy w rejestrze dłużników niewypłacalnych – nie była w stanie na dzień 16 kwietnia 2014 r. dowiedzieć się, że poręczyciel (upadła) zawierając w dniu 16 kwietnia 2014 r. umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w związku z umową pożyczki, może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Zdaniem Sądu, nie sposób też przyjąć, że z samego faktu, iż przeprowadzenie wówczas analizy całokształtu dokumentów księgowych poręczyciela (upadłej spółki) pozwoliłoby już na przyjęcie, że od marca 2014 r. poręczyciel jest niewypłacalny i zachodzą wobec niego podstawy do ogłoszenia upadłości, wynika, że pozwana dochowując należytej staranności mogła się dowiedzieć, że poręczyciel może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wymaganie od pozwanej, ażeby udzielając w połowie kwietnia 2014 r. pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem nieruchomości przez poręczyciela, oczekiwała przedłożenia przez poręczyciela kompletu dokumentacji księgowej z ostatnich lat oraz przeprowadzenia jej szczegółowej analizy, stanowiłoby wymaganie zachowania przez pozwaną najwyższej możliwej staranności, a zatem staranności w stopniu wyższym, niż wskazany w art. 527 § 1 k.c., podczas gdy przepis ten zaistnienie skutków prawnych wiąże nie z niedochowaniem najwyższej staranności, lecz z niedochowaniem należytej staranności.

Przyjąć wobec powyższego było trzeba, że pozwana nie była w stanie dochowując należytej staranności w chwili zawierania umowy (w dniu 16 kwietnia 2014 r.) dowiedzieć się, że poręczyciel (upadła) może działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a tym samym strona powodowa nie zdołała wykazać co najmniej tej ostatniej przesłanki określonej art. 527 § 1 k.c. Biorąc zaś pod uwagę, że wszystkie wskazane w tym przepisie przesłanki muszą zostać spełnione kumulatywnie, toteż nieudowodnienie zaistnienia choćby jednej z nich skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa w pozostałym do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę zakresie roszczenia ewentualnego.

Wymaga też zaznaczenia, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazywał również i na możliwość zastosowania w sprawie ustanowionego w art. 527 § 4 k.c., gdyż nawet syndyk przesłuchany jako reprezentant strony powodowej na podstawie art. 299 k.p.c. nie twierdził, ażeby pozwana spółka była czy to powiązana z upadłą i pożyczkobiorcą, czy też żeby strony te pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych.

W doktrynie wskazuje się, że domniemanie określone art. 527 § 4 k.c. dotyczy sytuacji kwalifikowanych, w których w roli osoby trzeciej uzyskującej korzyść majątkową występuje przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, a pojęcie „stałe stosunki gospodarcze” mieści się w zakresie pojęcia „bliskie stosunki”, o których mowa w art. 527 § 3 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano z kolei, że stosunek bliskości uzasadniający przyjęcie przewidzianego w art. 527 § 3 k.c. domniemania wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością

pokrzywdzenia wierzyciela może wynikać również z utrzymywania stałych kontaktów handlowych [por. wyrok SN z 24.04.1996 r. w sprawie I CRN 61/96, OSNC z 1996 r., Nr 9, poz. 125]. Tym samym należy uznać, że w odniesieniu do osoby trzeciej mającej status przedsiębiorcy, wierzyciel w ramach postępowania dowodowego ma możliwość skorzystania zarówno z domniemania wynikającego z § 3, jak i z domniemania wynikającego z § 4. Jednocześnie stosunek bliskości, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c., może wynikać także ze sporadycznych kontaktów gospodarczych między dłużnikiem działającym z pokrzywdzeniem wierzyciela a osobą trzecią, jeżeli towarzyszą im innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym lub niemajątkowym [por. wyrok SN z 9.03.2007 r. w sprawie V CSK 473/06, OSNC z 2008 r., Nr 2, poz. 27].

Żadne tego rodzaju okoliczności nie zostały przez stronę powodową, zgodnie z art. 6 k.c. i z art. 232 k.p.c., udowodnione w toku postępowania. Przede wszystkim brak było nawet twierdzeń co do pozostawania upadłej i pozwanej w takich relacjach, jak również nich nie wskazywało na to, żeby strony te pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Nie udowodniono nawet, czy upadła, wcześniej zawarła jakąkolwiek umowę z pozwaną, a jednocześnie sam fakt, że strony już kiedyś by łączyła jakąkolwiek umowa, nie świadczy o tym, że pozostają one w stałych stosunkach gospodarczych.

Sąd zwrócił uwagę na domniemanie zawarte w art. 528 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Na tle tego przepisu wskazuje się, że istotnie łagodzi on wymogi dowodowe i wzmacnia pozycję wierzyciela w zakresie skargi pauliańskiej w przypadku, gdy w wyniku czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. W takiej sytuacji stan świadomości osoby trzeciej jest prawnie obojętny; osoba trzecia nie będzie mogła bronić się przed roszczeniem wierzyciela, wykazując, iż nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, że dokonując danej czynności prawnej, dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Strona powodowa w niniejszej sprawie stała na stanowisku, że wskutek zawarcia w dniu 16 kwietnia 2014 r. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie pozwana uzyskała korzyść majątkową w postaci nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), bezpłatnie, gdyż uzyskała, ją od poręczyciela, któremu nie wypłaciła środków z pożyczki udzielonej innemu podmiotowi w wyniku uzyskania takiego zabezpieczenia spłaty. Strona powodowa konsekwentnie stała też na stanowisku, że upadła niczego nie uzyskała w wyniku zawarcia, kwestionowanych umów, co miałby przesądzać o tym, że czynność prawna przewłaszczenia na zabezpieczenie była bezpłatna, a to pozwalałoby na zastosowanie art. 528 k.c., a w świetle wyżej poczynionych rozważań co do uwodnienia w niniejszym postępowaniu przesłanek skargi pauliańskiej, mogłoby to pozwolić na jej uwzględnienie.

Sąd zauważył, że upadła (poręczyciel) udzielając poręczenia odpowiadała wobec pozwanej za własny – zaciągnięty wskutek umowy poręczenia zawartej treści umowy pożyczki nr (...) z 16 kwietnia 2014 r. – dług, a jednocześnie zabezpieczała poprzez przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie ten własny dług. Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego [por. uchwała SN z 8.08.2012 r. w sprawie III CZP 42/12, OSNC z 2013 r. Nr 3, poz. 30], w którym wskazano, że upadły, który udzielił poręczenia i zabezpieczył wykonanie tego zobowiązania ustanawiając hipotekę, jest dłużnikiem osobistym zabezpieczonego wierzyciela w rozumieniu art. 130 ust. 1 p.u.n., które nawiązuje do rozumienia pojęcia dłużnika osobistego jakie funkcjonuje w ogólnej regulacji prawa cywilnego. Dłużnikiem osobistym jest tym samym osoba, która za dług odpowiada całym swoim majątkiem. Istota poręczenia w tym kontekście polega na zaciągnięciu wobec wierzyciela innego dłużnika (zobowiązanie główne) dodatkowo zobowiązania do wykonania obciążającego go obowiązku na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Poręczyciel tym samym zaciąga własne zobowiązanie, odrębne od zobowiązania głównego, z tym, że zależne od istnienia zobowiązania głównego. Wykonanie przez poręczyciela jego zobowiązania powoduje natomiast spłatę cudzego długu. Poręczyciel jest też dłużnikiem osobistym, o którym mowa w art. 97 ustawy o księgach wieczystych i hipotece [por. postanowienie SN z 13.08.2008 r. w sprawie I CSK 50/08]. Co więcej – co do zasady – poręczyciel,

który zaspokoi wierzyciela zobowiązania głównego, nabywa spleconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (art. 518 § 1 pkt 1 i § 3 k.c.) [por. postanowienie SN z 9.09.2016 r. w sprawie V CSK 30/16].

W okolicznościach niniejszej sprawy analiza umów zawartych przez strony w dniu 16 kwietnia 2014 r. prowadziła do przyjęcia, że upadła zabezpieczała własny dług jako poręczyciela (a w zasadzie zarówno dług pożyczkobiorcy, jak i dług upadłej jako poręczyciela). Nie sposób wobec powyższego przyjąć, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie związana z umową pożyczki z dnia 16 kwietnia 2014 r. była bezpłatna – poręczyciel udzielając poręczenia zaciągał na siebie dług, natomiast ustanawiając zabezpieczenie w postaci przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na mocy postanowień umowy (§ 11 ust. 1 lit. d tiret piąte umowy pożyczki nr (...) z 16 kwietnia 2014 r.) uzyskiwała ekwiwalent w postaci możliwego (w razie braku spłaty pożyczki, przez pożyczkobiorcę i konieczności spłaty długu przez poręczyciela) zwolnienia z długu poręczyciela w zakresie ustalonej wartości nieruchomości w przypadku zatrzymania jej na własność przez pozwaną lub też w zakresie uzyskanej ze sprzedaży ceny. Sąd zaznaczył, że zgodnie z umową zatrzymanie przez pożyczkodawcę nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) miało skutkować zwolnieniem upadłej z długu co do kwoty 200.000 zł, podczas gdy określona w operacie szacunkową wartość rynkową tej nieruchomości jest niższa i wynosi 164.000 zł. Nadto – wskutek takiego zaspokojenia pozwanej jako pożyczkodawcy, upadła jako poręczyciel, w zakresie dokonanej spłaty pożyczki, nabywa wierzytelność wobec pożyczkobiorcy i może jej dochodzić bezpośrednio drodze regresu. Z kolei, w sytuacji, w której pożyczkobiorca wykonałby swoje zobowiązanie z umowy pożyczki, to wówczas upadła jako poręczyciel miałaby roszczenie wobec pozwanej o zwrotne przewłaszczenie nieruchomości. Upadła spółka tym samym uzyskała świadczenie w postaci zwolnienia z długu ekwiwalentnego do ustalonej przez strony na 200.000 zł wartości przewłaszczonej nieruchomości.

Tym samym – w ocenie sądu – w okolicznościach niniejszej sprawy nie znajdował zastosowania także art. 528 k.c.

Powyższe skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., rozstrzygając, że strona pozwana wygrała proces w całości w obu instancjach, a zatem powód zobowiązany jest zwrócić jej koszty niezbędne do celowej obrony jej praw. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiono zaś referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

Apelację oparto o zarzuty naruszenia

1) art. 6 k.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w efekcie ustalenie, że strona powodowa nie sprostала ciężarowi udowodnienia przesłanek skargi paulińskiej, tj., że Powód nie udowodnił, że po stronie dłużnika - Upadłej istniała świadomość pokrzywdzenia wierzycieli oraz, że osoba trzecia (Pozwana) która uzyskała korzyść, działała w złej wierze, co skutkowało oddaleniem powództwa, podczas, gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna skutkować ustaleniem, że dłużnik - Upadła, działał, ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, zaś Pozwana działała w złej wierze (przy zachowaniu należytej staranności mogła powziąć informację w zakresie sprzecznych z prawem działań Upadłej, jednak, w ocenie Powoda, świadomie działań takich zaniechała).

2) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 232 k.p.c. mające istotny wpływ na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, poprzez oddalenie wniosku Powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki, który to dowód zawnioskowano m.in. na okoliczność stanu niewypłacalności Upadłej w dacie poręczenia umowy oraz świadomości Upadłej, iż działa z pokrzywdzeniem wierzycieli; Sąd oddalił wniosek dowodowy Powoda, pomimo, iż okoliczności wskazane we wniosku - w ocenie Sądu .. nie zostały dostatecznie wyjaśnione (Sąd stanął na

stanowisku, że Powód nie udowodnił, że Upadła działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, jednocześnie wskazując, iż okoliczność ta jest bardzo prawdopodobna), a miały dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie kluczowe.

W uzasadnieniu wskazano, że upadła spółka - poręczyciel w dacie zawarcia umowy pożyczki i dokonania zabezpieczenia pozostawała już niewypłacalną a pomimo to, udzieliła zabezpieczenia, na skutek czego, stan niewypłacalności pogłębił się. Dnia 31 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w Koszalinie dokonał zabezpieczenia majątku Upadłej wyznaczając zarządcę przymusowego. Postanowienie o ogłoszeniu upadłości wydane zostało z dniem 18 września 2014r., tj. jedynie sześć miesięcy po dacie zawarcia umowy przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości. W 2013r. Upadła odnotowała stratę rzędu 3,2 mln zł, a od początku roku 2014r. nie uzyskiwała już żadnych przychodów z działalności budowlanej, zaś od 21 marca 2014r. zaprzestała trwale spłacać zobowiązania (str. 3 uzasadnienia wyroku). Uwypuklił powód to, że w świetle ustaleń Sądu upadła, wraz z powiązаныmi spółkami, działała w taki sposób, by utrudnić dochodzenie wierzytelności przez poszczególnych wierzycieli (str. 4 uzasadnienia wyroku). Nie pozostawia wątpliwości, zatem, że w momencie poręczenia, Upadła miała świadomość ciążących na niej zobowiązań, rosnącego zadłużenia, a co za tym idzie, wiedziała, iż wyzbywając się istotnego składnika majątku, działa na szkodę wierzycieli, którzy nie będą mieli możliwości uzyskania zaspokojenia z tego składnika właśnie.

Zwrócono też uwagę na zeznania syndyka, zgodnie z którymi na liście wierzytelności zostało ujętych ok. 100 wierzycieli, przy czym uznanych zostało wierzytelności ok 34 mln, zł na zgłoszone powyżej 95 mln złotych a upadła spółka straciła płynność z końcem 2013,., moment niewypłacalności nastąpił najpóźniej, w pierwszym kwartale 2014,.: Spółka przestała regulować swoje zobowiązania i miała zabezpieczoną większość majątku, z wyjątkiem tej jednej nieruchomości w chwili zawierania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Wskazano też, że umowa nie dawała upadłej żadnej korzyści majątkowej i powodowała dalsze pokrzywdzenie wierzycieli ponieważ wartość majątku na tamtą chwilę była mniejsza niż wartość zobowiązań. Poprzez dokonanie przewłaszczenia na zabezpieczenie stan niewypłacalności upadłej powiększył się i w konsekwencji nastąpiło dalsze pokrzywdzenie wierzycieli.).

Powód zwrócił też uwagę na to, że przesłanką warunkującą zastosowania przepisu art. 527 § I k.c. nie jest by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzycieli. Przesłanką warunkującą zastosowanie przepisów o skardze pauliańskiej jest świadomość dłużnika, że działa on z pokrzywdzenia wierzycieli (zamiar ewentualny). Na gruncie okoliczności niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że Upadła miała taką świadomość, że na skutek udzielonego zabezpieczenia określone aktywa - nieruchomości - wyjdą z jej majątku, a wierzyciele będą mieli trudności z uzyskaniem zaspokojenia, co za tym idzie, nastąpi ich pokrzywdzenie.

Zdaniem skarżącego Sąd I instancji błędnie przyjął, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał na to, że Pozwana wiedziała, że Upadła może działać z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Stanowisko Sądu nie koresponduje z zeznaniami świadka G. U., który zeznał, że kontrahentami Pozwanej pozostawały podmioty znajdujące się w trudnym położeniu finansowym.

Świadek G. U. zeznał, że procedura udzielania pożyczki pozostawała prosta. Pożyczkodawca - Pozwana dokonywała wyceny wartości nieruchomości, co determinowało kwotę udzielanej pożyczki. Nie przeprowadzano analizy zdolności płatniczych. Pozwana nie żądała dodatkowych dokumentów z ZUS, czy US. Nie zapoznawano się z aktami KRS. Świadek wskazał wprost, że klientami Pozwanej były podmioty, którym instytucje finansowe takie jak banki nie udzieliłyby pożyczki, z uwagi choćby na historii kredytowej. Na pytanie, czy Pozwana odmawiała pożyczki klientom posiadającym „zatory płatnicze” świadek odpowiedział, że Pozwana nie odmawiała, profil działalności Pozwanej opierał się właśnie o udzielanie pożyczek takim podmiotom, podstawową grupą klientów pozostają klienci mający problemy z bieżącymi płatnościami

W kontekście zeznań tego świadka powód wywiódł wniosek, że Pozwana, jak przedsiębiorca - podmiot profesjonalny, winna dochować należytej staranności, której poziom, w tym przypadku, pozostaje wyższy, aniżeli w przypadku podmiotów nieprofesjonalnych: „Należyta staranność dłużnika, określana przy uwzględnieniu zawodowego

charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej ("art. 355 § 2 KC), obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej." [wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSNC 1994 nr 3, poz. 69, Legalis). Analizując schemat działań Pozwanej, nie sposób zdaniem skarżącego nie zauważyć, iż Pozwana podejmuje, jedynie, powierzchowne działania zmierzające do oceny sytuacji kontrahentów, a właściwie, do oceny opłacalności zawarcia umowy z punktu widzenia Pozwanej (ocena wartości nieruchomości). Już z treści zamieszczonej na stronie internetowej Pozwanej informacji wynika, iż Pozwana „reklamowała” swą działalność m.in. poprzez wskazanie, iż nie dochodzi do weryfikacji danych z BIK. KRD oraz ZUS.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji przedstawiając wywód afirmujący zaskarżone orzeczenie i jego uzasadnienie.

Sąd odwoławczy ustalił i zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy po ponownej analizie materiału procesowego zaakceptował w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody) i stanowiące podstawę rozstrzygnięcia sporu (przytoczone w redakcyjnie wyodrębnionej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia Sądu Okręgowego zostały poparte prawidłowo przeprowadzoną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki nie narusza wniosków płynących z zasad doświadczenia życiowego i nie pomija żadnych istotnych fragmentów materiału procesowego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał na jakich dowodach się oparł, akcentując fakt, że ustalenia zostały poczynione na podstawie niekwestionowanego przez strony materiału dokumentowego.

Sąd Apelacyjny dzieląc te ustalenia przyjmuje je za podstawę dla własnego orzeczenia nie znajdując potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania.

Jedynе uzupełnienie dotyczy przypisania B. K. świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sąd Okręgowy nie przedstawił wyraźnego ustalenia w tym zakresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego istnienie po stronie B. K. (jako osoby pełniącęj funkcję członka zarządu upadłej spółki w chwili zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie) świadomości pokrzywdzenia wierzycieli należy ustalić w oparciu o domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) w świetle okoliczności ustalonych przez Sąd Okręgowy. Wywód dotyczący budowy domniemania zostanie przedstawionych w ramach odnoszenia się do zarzutów apelacji.

Przyjęcie za prawidłowe ustaleń faktycznych (z opisanym uzupełnieniem) nie oznacza podzielenia wniosków prawnych, jakie wysnuł Sąd Okręgowy z ustalonego stanu faktycznego oceniając żądania powództwa.

Odnosząc się do oceny prawnej zaznaczyć należy wstępnie, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera żadnych wywodów dotyczących żądania głównego pozwu. W niniejszej sprawie przedmiotem powództwa były bowiem dwa żądania (uczynione przez powoda głównym oraz przedstawione do rozpoznania z wnioskiem ewentualnym).

Sąd Okręgowy zgodnie z treścią sentencji oddalił powództwo w całości, zatem zakładać należy, że orzeczenie to dotyczy obu żądań powództwa. W uzasadnieniu nie przedstawiono jednak żadnych ocen dotyczących żądania stawianego przez powoda na pierwszym miejscu w przyjętym przezeń porządku ewentualnym powództwa. Sąd (wbrew własnemu przekonaniu wyrażonemu w uzasadnieniu) nie został zwolniony od obowiązku dokonania oceny tego powództwa i rozstrzygnięcia o nim z tej przyczyny, że kwestia bezzasadności żądania głównego została przesądzona w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie I AGa 60/18. Wyrokiem tym uchylono bowiem w całości poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie i przekazano sprawę (w całości) do ponownego rozpoznania. Wobec uchylenia wyroku rozstrzygającego o żądaniu głównym koniecznym stało się ponowne rozstrzygnięcie tego żądania (w przeciwnym wypadku to żądanie w świetle prawa procesowego pozostałoby nierozpoznanym co się wiąże z brakiem

stanu rei iudicatae, czy też możliwości kontroli przez wniesienie środków odwoławczych (czy też nadzwyczajnych środków zaskarżenia).

Nie zmienia tego obowiązku fakt, że Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę był (zgodnie z art. 386 §6 k.p.c.) związany oceną prawną tego powództwa w zakresie żądania głównego dokonaną przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie I AGa 60/18. Według utrwalonego w judykaturze wzorca rozstrzygnięcia o powództwie z żądaniem ewentualnym, o żądaniu tym sąd rozstrzyga dopiero po oddaleniu żądania dochodzonego w pierwszym rzędzie. Jeśli więc Sąd Apelacyjny uchylił wyrok SO w Koszalinie orzekający pozytywnie jedynie o żądaniu głównym, przesądził w uzasadnieniu ocenę prawną tego żądania i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, to Sąd Okręgowy przed przystąpieniem do orzekania o żądaniu ewentualnym musiał orzec o oddaleniu żądania głównego a motywy tego rozstrzygnięcia (choćby przez odwołanie się do wiążącej oceny wyrażonej przez Sąd odwoławczy) powinny zostać przedstawione w uzasadnieniu .

Jak wskazano tembr sentencji zaskarżonego wyrok przekonuje, że Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę orzekał o całości powództwa (nie wskazano w sentencji , że rozstrzygnięcie ogranicza się do żądania ewentualnego). Stąd też stwierdzić należało, że uzasadnienie nie odnosząc się do żądania głównego w istocie zawiera braki argumentacyjne w zakresie oceny prawnej (art. 328 §2 k.p.c.). Ponieważ jednak w istocie ocena ta została w sposób wiążący określona w poprzednim wyroku Sądu Apelacyjnego, to braki te nie wpływały na rozstrzygnięcie sporu.

Uzupełniając argumentację prawną należy jednak stwierdzić, że żądanie główne okazało się bezzasadne z przyczyn prawnych szczegółowo określonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie I AGa 60/18 a ocena ta wiąże Sąd Apelacyjny obecnie rozpoznający sprawę zgodnie z art. 386 §6 k.p.c.

Powód zaskarżył wyrok w całości jednak nie podniósł żadnych argumentów dotyczących rozstrzygnięcia o żądaniu głównym.. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych kwestii branych pod uwagę z urzędu w odniesieniu do tego przedmiotu procesu. W rezultacie apelację w odniesieniu do tej części rozstrzygnięć o żądaniach pozwu należało oddalić stosując normę art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do orzeczenia w części rozstrzygającej o żądaniu ewentualnym stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy przedstawił prawidłową kwalifikację prawną tego żądania odwołując się do treści art. 134 i 131 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 498 dalej cytowanej jako PU) w zw. z art. art. 527 k.c. Jednakże ocena przesłanek do zastosowania normy art. 527 k.c. została dokonana błędnie co zostanie wyjaśnione w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji .

Odnosząc się do (stawianego w pierwszym rzędzie) zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że norma ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego

samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, strona skarżąca wywodu takiego nie przedstawiła, poprzestając w istocie na sformułowaniu tezy o błędnym uznaniu za niewykazane przesłanek w postaci świadomości pokrzywdzenia po stornie upadłej spółki oraz możliwości dowiedzenia się o fraudacyjny charakterze czynności prawnej przez pozwanego.

W istocie zatem skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę\ę prawną żądania ewentualnego w płaszczyźnie nory art. 527 k.c. i tak też wywody te zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny.

Trafnie więc skarżący zarzuca Sądowi, że wobec przedmiotu żądania ewentualnego powództwa i jego podstawy faktycznej ustawa nie wymagała od powoda wykazania w niniejszej sprawie, iż upadła spółka działała z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Działanie z zamiarem (a więc w celu) pokrzywdzenia jako przesłanka zaskarżenia czynności zdziałanej in fraudem creditoris wymagane jest włącznie w przypadku czynności zmierzającej do pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych. W niniejszej sprawie brak jest twierdzeń o działaniu z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli (art. 530 k.c.). Syndyk masy upadłości nie może być uznany za „wierzyciela przyszłego” jedynie z tej przyczyny że do ogłoszenia upadłości doszło po dacie dokonania czynności. Syndyk występuje bowiem w obecnym procesie jako organ postępowania upadłościowego (na zasadzie podstawienia procesowego) w interesie wszystkich wierzycieli upadłego (a więc także wierzycieli, których wierzytelności istniały w dacie dokonywania czynności fraudacyjnej). Czynność objęta pozwem zdziałana została w kwietniu 2014. Nastąpiło to już wówczas gdy w świetle materiału procesowego (przede wszystkim zeznań syndyka) spółka utraciła już płynność finansową i posiadała istotne zadłużenie (wartość zobowiązań była wyższa niż wartość majątku).

Jeśli tak, to kwestię przesłanek podmiotowych po stronie dłużnika oceniać należy na podstawie art. 527 §1 k.c. przepis ten stanowi o świadomości dłużnika co do tego, że czynność jest dokonywana z pokrzywdzeniem wierzycieli (czyli zgodnie z art. 527 §2 k.c. w jej wyniku dłużnik stanie się niewypłacalny względnie stanie się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności). Świadomość dłużnika ma dotyczyć tego stanu rzeczy. W nauce wyjaśnia się, że chodzi w tym przypadku o wiedzę dłużnika co do skutków ekonomicznych czynności (wiedzę co do tego, że czynność prawna przezeń zdziałana może powodować (lub pogłębić) u ogółu wierzycieli niemożność uzyskania zaspokojenia - por. np. M. Pyziak Szafnicka, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, Warszawa 1995, str. 115 i n, i tam cytowane piśmiennictwo). W realiach sprawy podmiotem dokonującym czynności prawnej była spółka z o.o. (...) świadomość tego podmiotu jako osoby prawnej jest oceniana przez pryzmat stanu świadomości osób pełniących funkcje jej zarządu. W świetle art. 293 §2 k.s.h. członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego

charakteru swojej działalności. Oznacza to, że można rozsądnie oczekiwać (i w świetle prawa wymagać), iż członek zarządu zna będzie znał bieżącą sytuację finansową spółki zwłaszcza wówczas gdy grozi jej niewypłacalności.

W realiach niniejszej sprawy przy ocenie stanu świadomości dłużnika wziąć należy pod uwagę okoliczności transakcji (działanie spółki w ramach grupy spółek powiązanej personalnie osobą B. K., który sprawował zarówno w spółce zaciągającej pożyczkę jak i w spółce udzielającej poręczenia funkcje jednoosobowego zarządu). W tym też kontekście oceniać należy ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (niekwestionowane przez pozwaną) dotyczące sposobu działania powiązanych spółek, które wspólnie z inną jeszcze spółką podejmowały czynności zmierzające do utrudniania i opóźniania dochodzenia od nich wierzytelności przez poszczególnych wierzycieli.

W tym kontekście biorąc pod uwagę genezę kontaktów gospodarczych między upadłą a pozwana (w tym przede wszystkim rodzaj działalności pozwanej i adresatów jej oferty finansowej, którymi były podmioty borykające się z istotnymi problemami z płynnością płatniczą i mające trudność z uzyskaniem kredytu bankowego), z przytoczonych wyżej (ustalonych przez Sąd Okręgowy i niekwestionowanych w toku postępowania odwoławczego) faktów formułować należy domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) że B. K. miał świadomość (wiedział), że objęta pozwem czynność pogłębi stan niewypłacalności upadłej spółki i utrudni jej wierzycielom uzyskanie zaspokojenia ich roszczeń.

Z materiału procesowego nie wynikają żadne argumenty dowodowe które podważałyby podstawę lub wniosek domniemania. Skoro zaś BN. K. był jedynym członkiem zarządu upadłej to przypisać należy spółce świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli .

O ten fakt należało więc (zgodnie z wcześniejszymi uwagami) uzupełnić podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Z tą argumentacją należy przyznać rację skarżącemu w tej części w jakie kwestionuje on ocenę Sądu Okręgowego w zakresie wykazania (błędnie przez ten Sąd określonej jako zamiar) przesłanki podmiotowej skargi pauliańskiej po stronie upadłego.

Kolejna kwestia budząca zarzuty apelującego dotyczy oceny przez Sąd, że pozwany zachował należyta staranność i mimo to nie wiedział o działaniu przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Argumentacji skarżącego nie sposób odmówić racji. Z materiału procesowego wynika bowiem jednoznacznie, że pozwana spółka działała zawodowo i stale na rynku usług finansowych (jako pożyczkodawca) zawierając transakcje o znacznej wartości. Nie jest też sporne, że adresatami jej oferty były podmioty gospodarcze mające problemy z płynnością finansową .

Zatem już ten aspekt działalności winien skłaniać pozwanego jako działającego na rynku usług finansowych, do odpowiedniego badania standingu finansowego kontrahentów. Mieć należy na względzie to, że roszczenie z art. 527 k.c. służy przede wszystkim zachowaniu możliwości odzyskania należności przez wierzycieli poprzez zapewnienie integralności masy majątkowej, z której będzie możliwa egzekucja roszczeń. Jako taka norma ta stanowi instrument służący ochronie bezpieczeństwa obrotu obok innych regulacji zarówno prawa prywatnego jak i np. prawa karnego dotyczących zakazu usuwania mienia spod egzekucji itp.

Obowiązywanie tego rodzaju zakazów i reguł ochrony wierzycieli powinno być znane podmiotom profesjonalnie uczestniczącym zwłaszcza w rynku usług finansowych, zwłaszcza wobec realiów gospodarczych w których bezpieczeństwo obrotu oraz dążenie do działania kontrahentów zgodnie z wzorcami lojalności gospodarczej jest wartością ważką i niekwestionowaną przez uczestników profesjonalnego rynku finansowego.

Trafnie odwołuje się skarżący w tym kontekście do linii orzeczniczej zapoczątkowanej wyrokiem z dnia 17 sierpnia 1993 w sprawie III CRN 77/93, wywodząc, iż należyta staranność osoby prowadzącej działalność gospodarczą określana przy uwzględnienia zawodowego jej charakteru (art. 355 §2 k.c.) obejmuje także powinność znajomości następstw jakie prawo wiąże z podejmowanymi w ramach tej działalności czynnościami.

Jeśli więc pozwany działał na rynku usług finansowych oferując wyspecjalizowane (adresowane do klientów specyficznych z uwagi na ich problemy finansowe) produkty zabezpieczone rzeczowo poprzez przewłaszczenie na zabezpieczenie nieruchomości, (a więc uzyskiwanie własności rzeczy kosztem majątków pożyczkobiorcy czy też poręczyciela), to zdawać sobie powinien sprawę z wysokiego prawdopodobieństwa co do tego, że dłużnik może działać z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 §2 k.c.

Z kolei profesjonalnych charakter uczestnictwa w rynku usług finansowych pozwala na postawienie tezy, iż pozwany powinien wiedzieć, jak uzyskać podstawowe dane pozwalające na wstępną ocenę sytuacji majątkowej kontrahenta (np. dane co do niezalegania ze składkami na ubezpieczenie społeczne czy też należnościami podatkowymi, czy zwłaszcza dane dotyczące wysokości obrotu w okresach sprawozdawczych i rozliczeniowych determinującego wysokość zobowiązań podatkowych oraz dane co do stanu aktywów i pasywów (dane bilansowe). Jest to tym bardziej łatwe w niniejszej sprawie, że kontrahentem pozwanego była spółka z o.o. a więc podmiot prowadzący tzw. pełną rachunkowość i posiadający określone prawem rachunkowym obowiązki sprawozdawcze. Dodatkowo większość danych rachunkowych jest obecnie przechowywana cyfrowo i uzyskanie dostępu do bieżącego stanu finansów spółki nie powinno nastroczać istotnych trudności.

W tym miejscu dostrzec też należy, że błędnie Sąd Okręgowy przyjmuje, że ustawa wymaga by osoba trzecia mogła „z łatwością” dowiedzieć się o działaniu ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Kodeks w art. 527 k.c. wymaga aby osoba ta wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Jak wskazano wyżej staranność wymagana od podmioty wykonującego czynności zawodowe musi uwzględniać wiedzę o danych jakie parametryzują i obrazują stan finansowy i majątkowy spółki oraz o źródłach ich pozyskania.

O zachowaniu należytej staranności przez pozwanego przy uwzględnieniu jego profesjonalnego charakteru jego działalności świadczyłoby więc co najmniej dokonanie weryfikacji danych składanych do KRS i zażądania danych za roku 2013 (które w kwietniu 2014 powinny być już w posiadaniu spółki) czy wreszcie danych obrazujących obroty spółki w pierwszych trzech miesiącach 2014 roku i ewentualnie danych dotyczących zaległości w ZUS i US). Jak wynika z materiału procesowego (przede wszystkim z zeznań świadka U.) pozwany z jednej strony zdawał sobie sprawę z trudnego położenia finansowego jego kontrahentów, z drugiej jednak poprzestawał na badaniu treści księgi wieczystej nieruchomości która miała stanowić przedmiot przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Jeśli tak, to stwierdzić należy, że pozwany w istocie nie przykładał żadnej wagi do oceny sytuacji majątkowej kontrahentów a ocena przezeń dokonywana dotyczyła jedynie przedmiotu zabezpieczenia (zatem nie odnosiła się w ogóle do kwestii oceny przesłanek wypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. (mimo tego, że elementem transakcji było uzyskanie przysporzenia cavendi causa kosztem majątku dłużnika lub poręczyciela).

Nieskorzystanie z dostępu do wiedzy o stanie finansów upadłej i zaniechanie pozyskania danych musi być więc uznane za działanie niestaranne w rozumieniu art. 355 §2 k.c. Ustalić więc należy, czy gdyby pozwany zachował się starannie to dowiedział się (mógł się dowiedzieć o działaniu przez upadłą ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli).

W świetle materiału procesowego nawet pobieżna analiza dokumentów rachunkowych (sprawozdawczych czy też zeznań podatkowych) za 2013 i pierwsze miesiące 2014 roku pozwalałaby na łatwe i oczywiste stwierdzenie, że dłużnik zaniechał od początku 2014 roku działalności produkcyjnej, zaś w 2013 roku utracił już płynność finansową i wartość jego zobowiązań przekraczała w dacie dokonywania czynności wartość majątku, co wynika jasno z ustaleń Sadu Okręgowego odwołujących się do właściwych dowodów. Zachowując należyta staranność zgodnie z art. 355 §2 k.c. pozwany mógł zatem dowiedzieć się, że dłużnik zawierając umowę poręczenia i przewłaszczenia na zabezpieczenie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W rezultacie trafnie skarżący zarzuca także błędną ocenę i tej przesłanki.

Bezasadna jest natomiast (a wręcz pozbawiona racjonalności i spójności logicznej) obrona pozwanego odwołująca się do tego że działał on w zaufaniu do oświadczeń kontrahentów i uznawał takie oświadczenia za wystarczające dla przyjęcia, że nie działają oni z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sprzeczność logiczna takiej praktyki wyraża się w

tym, że w świetle zeznań świadka U. (czy też wobec sposobu reklamowania swojej działalności) pozwany zakładać musiał (i faktycznie zakładał), iż ma do czynienia z kontrahentami niewypłacalnymi. Poprzestawanie na oświadczeniu tych podmiotów co do ich stanu finansowego świadczy o działaniu zmierzającym do stworzenia jedynie pozoru weryfikacji sytuacji majątkowej kontrahenta. Jako takie zachowanie to nie może jednak uzasadniać tezy o dochowaniu należytej staranności a zwłaszcza niemożności ustalenia rzeczywistego stanu majątkowego dłużnika w przypadku zachowania należytej staranności. Tak samo należy oceniać ograniczenie się do badania stanu wpisów w księdze wieczystej. Jak wskazano wyżej działanie takie świadczy nie tyle o dążeniu do uzyskania wiedzy czy czynność przewłaszczenia na zabezpieczenie będzie dokonywana z pokrzywdzeniem wierzycieli co jedynie to, czy w wyniku takiej czynności pozwany uzyskała prawo do nieruchomości nieobciążone prawami osób trzecich lub zajęciem w ramach prowadzonej egzekucji. W tym sensie zatem co jasno wynika z zeznań świadka U.) działanie pozwanej ograniczało się w istocie do oceny zabezpieczenia własnego interesu z wyłączeniem (wyprzedzeniem) osób trzecich i w istocie dawało nieuczciwemu dłużnikowi doskonałą możliwość wyprowadzenia nieobciążonego jeszcze przedmiotu ze swojego majątku z pokrzywdzeniem wierzycieli (w formie pożyczki).

W rezultacie przyznać należy rację skarżącemu co do tego, że w świetle materiału procesowego pozwany w przypadku zachowania się zgodnie z wzorcami wymaganej odeń jako uczestnika profesjonalnego rynku usług finansowych staranności, mógł uzyskać wiedzę o tym, że upadły dokonując przewłaszczenia na zabezpieczenie działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

To zaś aktualizuje odpowiedzialność pozwanego zgodnie z art. 131 PU w zw. z art. 534 k.c.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy błędnie uznaje, iż czynność objęta pozwem w niniejszej sprawie jest czynnością odpłatną. Wywód Sądu pomija to, że za odpłatną można uznać jedynie także czynność, w której w zamian za świadczenie storna zyskuje świadczenie od kontrahenta (zapłatę – co nie oznacza że świadczenia obu stron powinny być zawsze ekwiwalentne). Czynność prawna odpłatna zatem zakłada związek między świadczeniami obu stron (czynność musi być obustronnie zobowiązująca).

Zatem w przypadku czynności odpłatnej w majątku każdej ze stron nastąpić powinno już w wyniku spełnienia świadczeń każdej z nich przysporzenie (zwiększenie aktywów względnie zmniejszenie pasywów).

W judykaturze i nauce wskazywano wielokrotnie, że kwalifikacja poręczenia jako umowy odpłatnej musi wynikać z jego treści. Zatem poręczenie będzie odpłatne jeśli w zamian za jego udzielenie poręczyciel uzyskuje odpłatność (np. prowizję). W niniejszej sprawie takiego świadczenia nie zastrzeżono, zatem poręczenie udzielone przez upadłą pozwanemu za długi innej spółki (pozostającej w ścisłym związku gospodarczym i personalnym z upadłą) musi być kwalifikowane jako nieodpłatne w rozumieniu art. 528 k.c.

Z kolei co do przewłaszczenia na zabezpieczenie wyjaśniano już w orzecznictwie, że czynność taka ze swej istoty (co do zasady) będzie stanowiła przysporzenie nieodpłatne (por. np. wyrok SN z dnia 24 września 2015 V CSK 667/14 OSNC 2016/7-8/94). Czynność dokonana w celu zabezpieczenia (cavendi causa) nie może być bowiem uznana za odpłatną jedynie z tej przyczyny, że w przyszłości wierzyciel będzie mógł z przewłaszczonej rzeczy zaspokoić swoją wierzytelność co spowoduje wygaśnięcie zabezpieczonego długu.

Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu stwierdził, że większość czynności fiducjarnych, dokonywanych w celu zabezpieczenia określonej wierzytelności (np. przewłaszczenie fiducjarne, cesja fiducjarna), stanowi czynności nieodpłatne, które tworzą dla beneficjenta rozporządzenia stan zabezpieczenia spowodowany czasowym nabyciem prawa. Dopiero potrzeba „uruchomienia” (skorzystania z) zabezpieczenia i definitywne nabycie własności nieruchomości przez wierzyciela oraz wiążące się z tym spowodowanie umorzenia zabezpieczonej wierzytelności, może prowadzić do oceny, że nastąpił definitywny, odpłatny i z reguły ekwiwalentny transfer nieruchomości na rzecz wierzyciela. Ryzyko definitywnej utraty przewłaszczonej nieodpłatnie nieruchomości przez przewłaszczającego w razie niewywiązania się z zadłużenia stanowi zasadniczy element stworzonego stanu zabezpieczenia. Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że dla oceny odpłatnego lub nieodpłatnego charakteru kwestionowanej czynności

prawnej, obejmującej rozporządzenie nieruchomością, istotne znaczenie ma czas jej dokonania, tj. czas ustanowienia zabezpieczenia (a nie czas zaspokojenia roszczenia).

W niniejszej sprawie prawo do zaspokojenia roszczenia z rzeczy (odmowy jej zwrotu) pozwany uzyskiwał w świetle umowy dopiero wówczas gdy dług nie zostałby spłacony do dnia 18 kwietnia 2015 roku) ewentualnie dopiero zatem po tej dacie mogłaby pojawić się kwestia oceny czy świadczenie z umowy przewłaszczenia uzyskało swój ekwiwalent ekonomiczny. Sama umowa nie przywidywała odpłatności za przewłaszczenie rzeczy, zatem zgodnie z przedstawionymi wyjaśnieniami przyjąć należy, że pozwany uzyskał korzyść nieodpłatnie. Co więcej - definitywne przejęcie rzeczy zaspokajać miało dług pożyczkobiorcy, za który upadły jedynie był odpowiedzialny jako poręczyciel. Zatem definitywne przejęcie nieruchomości należałoby (przy przyjęciu konstrukcji prawnej którą prezentuje Sąd Okręgowy) oceniać jako umarzające wierzytelność o zwrot pożyczki a więc przysparzające w majątku dłużnika głównego (a nie pozwanego jako poręczyciela, który był za dług ten odpowiedzialny osobiście i rzeczowo – na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie).

Przyjęcie więc, że korzyść w postaci własności nieruchomości pozwany uzyskał kosztem upadłego nieodpłatnie stanowi równoległą od przedstawionej wyżej przesłankę także aktualizującą odpowiedzialność pozwanego na podstawie przepisu art. 534 k.c. w zw. z art. 131 i 134 PU.

Te konkluzje spowodowały że żądanie ewentualne należało uwzględnić. Stąd też stosując normę art. 386 §1 k.p.c. wyrok w zakresie w jakim rozstrzygał o żądaniu ewentualnym zmieniono co do żądania ewentualnego.

Rozstrzygnięcie to czyni zbędnym szczegółowe odnoszenie się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Stwierdzić jedynie należy, że (w świetle wcześniejszych uwag) ocena przesłanek zastosowania normy art. 527 k.c. nie wymagała wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. co czyniło zbędnym kontynuowanie postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez powoda.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy spowodowała konieczność zmiany orzeczenia co do kosztów procesu. Biorąc pod uwagę to, że przedmiotem powództwa były dwa żądania o takiej samej wartości powód wygrał co do jednego z nich, uznać należało, że strony ponosić powinny koszty procesu powód w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu głównym, natomiast pozwany – jeśli chodzi o żądanie ewentualne.

Zarazem przystąpienie do rozpoznawania żądania ewentualnego spowodowało konieczność orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych. W przypadku powództwa z żądaniem ewentualnym ukształtowany jest pogląd w orzecznictwie, że nie pobiera się bowiem w momencie wnoszenia pozwu opłaty od żądania ewentualnego (powód nie ma obowiązku uiszczenia opłaty od tego żądania). Jednak w świetle tego samego (utrwalonego) poglądu judykatury, w przypadku kiedy sąd przystąpi do rozstrzygnięcia o tym żądaniu, powinien też stosownie do art. 113 UKSC orzec o obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie żądania ewentualnego. Stąd też stosując normę art. 113 ust 1 w zw. z art. 98 k.p.c. należało kosztami tym obciążyć pozwanego jako przegrywającego sprawę w zakresie tego żądania.

Analogicznie należało postąpić z opłatą od apelacji.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd zastosował normę art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro pozwana spółka wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w zakresie żądania głównego a powód w zakresie żądania ewentualnego, to każda ze stron powinna zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Koszty te sprowadzają się do wynagrodzenia pełnomocników procesowych. Z uwagi na równą wartość przedmiotu sporu w przypadku obu żądań (głównego i ewentualnego), koszty te są takie same. Stąd też stosując normę art. 100 k.p.c. należało orzec o wzajemnym zniesieniu przeciwstawnych roszczeń o zwrot kosztów

Krzysztof Górski Dorota Gamrat – Kubeczak Dariusz Ryszał